



Plandemia, czyli medialne narracje covidowych sceptyków

Laura Polkowska

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

laurapolkowska@op.pl

ORCID: 0000-0003-3284-6556

STRESZCZENIE

Celem artykułu jest próba rekonstrukcji medialnych narracji koronasceptyków. W tekście odtworzono podstawowe wątki fabularne opowieści o „plandemii”, a także czynniki stanowiące o jej wymiarze dramatycznym. **Metoda badań**, którą zastosowano, obejmuje analizę narracji, pojmowanej jako jedna z form dyskursu. Na materiał badawczy złożyło się 116 tekstów, przede wszystkim o charakterze publicystycznym, opublikowanych w Internecie. Ich analiza pozwoliła sformułować następujące **wnioski**: 1. Sytuacja pandemiczna w Polsce i na świecie postrzegana jest przez koronasceptyków w kategoriach konfliktu. 2. Role głównych bohaterów opowieści o plandemii są przydzielone na stałe i nie podlegają ewolucji. 3. Wszelkie wątki związane z epidemią – w wyniku procesów poznawczych opartych na racjonalności ograniczonej – włączane są w obręb z góry przyjętego skryptu, opierającego się na analogiach historycznych. 4. Narrator sytuuje samego siebie po stronie bojowników o wolność, dostrzegając w swych antagonistach niebezpiecznych ciemności. **Wartość poznawcza**: artykuł został poświęcony jednej z odsłon współczesnego dyskursu publicznego, często postrzeganej jako marginalna, jednak – co pokazuje badania opinii publicznej – niepozostającej bez wpływu na dużą część społeczeństwa, a nawet niektóre decyzje rządzących. Przeprowadzona analiza wydaje się istotna również z punktu widzenia postępującej w Polsce polaryzacji postaw społecznych.

SŁOWA KLUCZOWE

koronasceptyk, koronawirus, narracja, opowieść, plandemia



Z początkiem 2020 roku świat stanął w obliczu kolejnej w dziejach epidemii. W pierwszych dniach tej nowej rzeczywistości mogliśmy w polskich mediach obserwować jeden wspólny przekaz oparty na doniesieniach z innych krajów, opiniach lekarzy i wyjaśnieniach epidemiologów. Jednak bardzo szybko – wraz z wprowadzeniem pierwszych obostrzeń w życiu społecznym – do mediów zaczęły przedostawać się głosy odrębne, komunikaty opierające się na odmiennych interpretacjach pandemicznej rzeczywistości oraz odwołujące się do innych autorytetów. O ile w największych i najpopularniejszych mediach obraz epidemii pozostał do dziś względnie zbliżony, a różnice występujące w jego obrębie dotyczą elementów drugorzędnych, o tyle niektóre media niszowe kreują własny obraz świata, w którym epidemia stanowi fikcję, rozpowszechnianą przez mainstreamowe publikatory w wyniku niebezpiecznego spisku lub z powodu niedouczenia dziennikarzy. W ten sposób odbiorcy mass mediów otrzymują dwie główne opowieści o covidzie – kontrastowo różne, zawierające niewiele elementów zbieżnych. Niniejszy tekst zostanie poświęcony jednej z nich, opartej na narracjach osób, które odrzucają oficjalny przekaz, kwestionują istnienie samej pandemii lub przynajmniej jej skalę oraz zasadność środków wykorzystywanych do jej ograniczania¹.

Analizie poddano łącznie 116 tekstów opublikowanych w Internecie, wraz z incydentalnie zamieszczonymi pod nimi komentarzami czytelników. Większość artykułów pochodzi z bloga Polish Allied (www.salon24.pl/u/polishallied), zbioru felietonów Witolda Gadowskiego (<https://gadowskiwitold.pl/aktualnosci-typ/felietony>), bloga Marka Wójcika (<https://www.wojcik.at>), ze stron portalu czasopisma „Najwyższy Czas” (www.nczas.com) oraz serwisu Frondy (www.fronda.pl). Źródłem materiału stały się te strony internetowe, które jako pierwsze wyświetliły się w wyszukiwarce Google po wpisaniu leksemu *plandemia*, a wyraz ten nie był na nich użyty w sposób metatekstowy. Jak się wydaje, materiał ten stanowi reprezentatywny zbiór tekstów zbieżnych pod względem dyskursywnym.

Choć narrację jako taką zdefiniował już Arystoteles w *Poetyce*, prawdziwą karierę kategoria ta – różnie rozumiana – zrobiła stosunkowo niedawno. W ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat stała się niezwykle popularna, przenikając do bardzo licznych badań humanistycznych i społecznych (Kulas, 2014, s. 115) oraz stając się centralnym pojęciem tzw. narratologii. Badacze zgłębiający różne dziedziny nauki wykorzystują kategorię narracji między innymi do analizy zawartości mediów oraz diagnozowania stanu społeczeństw z tych mediów korzystających. Jako że te ostatnie nie odzwierciedlają rzeczywistości, nie prezentują jej wiernego odbicia, lecz poddają ją różnorodnym interpretacjom, a nawet przekształceniom – to opowieść właśnie staje się główną jednostką, w ramach której zorganizowane zostają treści medialne. Opowieści te – ukształtowane zgodnie z celami komunikacyjnymi nadawcy – bezpośrednio wpływają na ogląd świata odbiorców, kierując ich ku jednemu problemom, usuwając za to z pola ich zainteresowania inne. Media zatem – jak zauważa Barbara Sobczak (2011) – „opowiadają swoją historię o świecie. A tych opowieści, wizji świata jest tyle, ile środków masowego przekazu i ilu odbiorców mass mediów” (s. 35–36). Historii tych potrzebujemy wszyscy, jako że „narracja jest sposobem rozumienia świata przez ludzi. [...] naturalność formy opowiadania, jako środka wyrażania myśli i przeżyć, nie wynika z natury samego procesu komunikacji, lecz jest efektem narracyjnego sposobu pojmowania świata, który z kolei wynika z narracyjnej struktury ludzkiej wiedzy o świecie”

¹ W tekście używam wymiennie określeń *covidowy sceptyk* oraz *koronasceptyk*, choć mam świadomość, że są to nominacje o charakterze publicystycznym, w wielu wypadkach nie do końca również oddają istotę rzeczy, jako że odnoszą się do osób o skrajnych poglądach, odrzucających dokonania nauki i kwestionujących fakty. Nazwy te są jednak pozbawione komponentu wartościującego, co stanowi ich główną zaletę w obrębie dyskursu naukowego.

(Trzebiński, 2002, s. 17). Jest to zatem „główny dla gatunku *Homo sapiens* sposób organizacji indywidualnego i zbiorowego doświadczenia” (Skibiński, 2016, s. 164). Chris Barker (2005) narrację rozumie jako „uporządkowany ciąg opisowy, który ma być zapisem pewnych zdarzeń. Narracje to opowieści skonstruowane, które stanowią próbę wyjaśnienia sposobów funkcjonowania świata. Dostarczają nam struktur rozumienia i reguł odniesienia dotyczących konstrukcji świata społecznego, udzielając tym samym odpowiedzi na pytanie, jak mamy żyć” (s. 32).

Owe narracje wpisują się w określone, uproszczone schematy, skrypty czy ramy, w obrębie których pojawiają się te same wątki fabularne: bohaterowie i antybohaterowie, ich działania wynikające z wyznawanych wartości oraz konkretnych intencji, przeszkody na drodze do celu, a także sposoby ich przezwyciężania (Smith, 2003, p. 57; Trzebiński, 2002, s. 23). Celem niniejszego tekstu będzie odtworzenie wszystkich tych elementów składających się na medialne opowieści o plandemii. „Zadanie narratologa polega na dotarciu do ogólnych cech narracji, a nie do niepowtarzalnych właściwości konkretnego przekazu” – zauważa Joanna Garbula (2020, s. 75, por. Głowiński, 2005, s. 9). Analizie narracji zaś będzie towarzyszyć bardziej szczegółowy opis strategii retoryczno-perswazyjnych stosowanych w jej obrębie i ją organizujących, jako że „na opowieści medialne można [...] patrzeć jak na specyficzne konstrukcje retoryczne, strukturyzujące rzeczywistość i nastawione na pokierowanie publicznością w celu osiągnięcia jakiegoś zamierzonego efektu” (Sobczak, 2022, s. 69). W artykule znajdują się również rozważania dotyczące kryteriów decydujących o medialnym charakterze narracji covidowych sceptyków.

Narracje koronasceptyków – rekonstrukcja

Zdecydowanie najważniejszą składową każdej historii stanowią jej **bohaterowie**, rozumiani nie jako jednostki o pogłębionej psychologii, lecz w kategoriach określonych, uproszczonych typów kształtujących się w konkretnej sferze działań (Barthes, 2004, s. 172–173). Zarówno ci waloryzowani negatywnie (w dyskursie o plandemii jest ich znacznie więcej), jak i ci postrzegani pozytywnie. W narracji koronasceptyków tę ostatnią grupę stanowią przede wszystkim zwykli ludzie, prezentowani nie ze względu na funkcję, którą pełnią w społeczeństwie (a są to np. lekarze, naukowcy lub odbiorcy danego medium), lecz z uwagi na stosunek do przekazu mainstreamowego. Dominantę ich charakterystyki stanowi to, co nazywane jest *zdrowym sceptycyzmem, umiejętnością samodzielnego / niezależnego myślenia, odpornością na manipulację / ściemę / kłamstwo / propagandę czy trzeźwym patrzeniem*. Osoby te konsekwentnie nazywane są *wolnymi ludźmi*, co kieruje nas ku nadrzędnej wartości antykoronawirusowego światopoglądu, jaką jest właśnie wolność. W tym kręgu – co oczywiste – sytuuje się również każdorazowo sam narrator, co sprawia, że opowieść o plandemii przejawia cechy autonarracji opartej na poczuciu wyjątkowości. Wizerunek nadawcy, który ten sam kreuje, pozwala mu osiągnąć zaplanowane cele – zarówno te o charakterze perswazyjnym, jak i te psychologiczne. Najważniejsze wydają się tu potwierdzenie własnej tożsamości (por. Dziob, 2010, s. 4–9), skierowanie na siebie uwagi oraz wzmocnienie poczucia własnej wartości (Wasilewski, 2012, s. 75), w tym wypadku oparte na odrębności.

Negatywnych bohaterów opowieści o plandemii można podzielić na dwie grupy. Jedna z nich obdarzona jest siłą sprawczą i obciążana odpowiedzialnością za *szopkę z chińskim wirusem*, jak określana jest epidemia. Główną rolę odgrywa w ich szeregach tzw. Big Pharma, czyli czołowi producenci farmaceutyków. Przy wsparciu światowych bogaczy o globalistycznych poglądach (Bill Gates, George Soros, Klaus Schwab) oraz skorumpowanych lekarzy, ze Światową Organizacją Zdrowia na czele, wykreowali oni sytuację pandemii, by przejąć kontrolę nad przerażonymi, podatnymi na sterowanie ludźmi z całego świata. Ci ostatni natomiast obsadzeni zostają w roli negatywnych bohaterów z uwagi na swoją łatwowierność i skłonność do ulegania

panice (*lykają covidową prawdę jak pelikany; lykają kolejne medialne kłamstwa; mają wyprane mózgi; dali się ogłupić*). Choć pozbawieni mocy wpływania na losy świata, swoją bezwolnością przyczyniają się do sukcesów głównych reżyserów plandemii. Nazywani są (*przyglupawymi*) *lemingami, baranami, potulnymi owieczkami, covidomaniakami, covidiotami* oraz *covidianami*². To ostatnie określenie występuje w narracji koronasceptyków najczęściej. Oznacza osobę „wierzącą w istnienie pandemii i obawiającą się choroby” (Matyjaszczyk-Łoboda, 2021, s. 102). Neologizm ten zawiera formant „-anin”, za pomocą którego między innymi tworzone są nazwy zwolenników określonych poglądów, takie jak *luteranin* czy *anglikanin* (Matyjaszczyk-Łoboda, 2021, s. 102). Jak się wydaje, to właśnie związek sufiksu ze sferą idei o charakterze religijnym przesądził o popularności tego leksemu. Potwierdzają to te konteksty, w których *covidianie* charakteryzowani są za pomocą odniesień do pozaracjonalnej sfery wierzeń sekciarskich (np. *Covidianie: niebezpieczna sekta czcząca koronawirusa* (Kefir, b.d., acc. 1); *noszenie maseczek i rękawic jest czymś w rodzaju magicznego rytuału; kultywują talizman w postaci telewizora* (Kefir, b.d., acc. 6); *oczekiwane szczepienia od Billa Gatesa są dla nich niczym zbawienie* (Kefir, b.d., acc. 8); *sekta nowej koronawirusowej religii w natarciu* (Bodakowski, 2020, 13 maja, and123)). W ten sposób narrator deprecjonuje tę grupę antagonistów, wskazując na irracjonalny, pozbawiony wiarygodnych podstaw charakter ich poglądów.

Wyraźny podział na bohaterów pozytywnych i negatywnych wynika z pierwotnej kulturowo opozycji „my – oni”, wykorzystywanej we wszelkiego typu przekazach perswazyjnych. W narracji koronasceptyków przybiera ona szczególnie wyrazistą formę, czołowi antybohaterowie opowieści są bowiem kreowani nie na adwersarzy w sporze o pandemię, lecz na wrogów wolnych ludzi, despotów dążących do ich zniewolenia. Jest to – jak podkreśla Michał Głowiński (2007) – jedna z cech retoryki nienawiści (s. 24). Jej pozostałe wyróżniki – takie jak skrajnie jednoznaczne wartościowanie antagonistów (w odniesieniu do nich używa się takich określeń jak *kanalie, szuje, zamordyści, tyrani, totalitarna ferajna, kreatury, naziści, faszyści, hitlerowcy, psychopaci* czy *swolocz*), przypisywanie sobie bezwzględnej racji i całkowite odmawianie jej osobom odmiennie myślącym (*Drodzy covidianie, [...] z Wami jest coś nie tak, jeśli lykacie kolejne medialne kłamstwa i wierzycie w cudowne szczepionki* (Polish Allied, 2021, 14 marca, acc. 7)), niedostrzeganie w przeciwniku partnera do dyskusji (*Nie warto przy tym wdawać się w dyskusje, spory, kłótnie z covidiotami* (Polish Allied, 2021, 6 czerwca, acc. 11)) czy postulowanie jego brutalnego unicestwienia (*Do tych nazistowskich, covidowych kanałii dotrą tylko twarde, ostateczne argumenty i realna groźba, że jak te szuje nie wycofają się ze swoich chorych, totalitarnych pomysłów [...], to stracą wszystko i skończą jak Kaddafi, Saddam Husajn, Ludwik XVI czy Mussolini. Nie będzie litości* (Polish Allied, 2021, 29 sierpnia, acc. 4)) – również odnajdujemy w narracji koronasceptyków. Wyobraźnia odbiorców pobudzana jest także dzięki nieokreślonej referencji przejawiającej się w ogólnych sformułowaniach pozbawionych konkretnych nominacji wskazujących wroga – formy trzeciej osoby liczby mnogiej wydają się wówczas jeszcze groźniejsze, a pozostające bez odpowiedzi pytania wzmacniają poczucie osaczenia (np. *istnieje grupa ludzi, którzy chcą podporządkować sobie całą ludzkość, byśmy posłusznie wykonywali ich rozkazy* (Wójcik, 2020, 29 października, acc. 5); *Urzednicy państwowi używają identycznych zwrotów słowo w słowo [...] Kto pisze tym ludziom te teksty? Kto jest w stanie zmusić tych polityków do przekazywania słów jak maszyna?* (Wójcik, 2020, 22 lipca, acc. 7)).

² Olga Matyjaszczyk-Łoboda (2021) wspomina o występowaniu w tekstach publikowanych w Internecie również takich nazw jak *kowidianin, covidydziejczyk, kowidyjdziejczyk* oraz *kowidiarz* (s. 103), w zgromadzonym przeze mnie materiale te formy jednak nie zostały odnotowane.

Przejdźmy zatem do rekonstrukcji **działań antagonistów** oraz przypisywanych im **intencji**. Fundament opowieści o plandemii stanowi przeświadczenie o tym, że epidemia covidu nie jest zjawiskiem realnym, lecz faktem wyłącznie medialnym, opartym na powszechnym kłamstwie (por. *rządzący i BiG Pharma notorycznie zakłamyją rzeczywistość* (Polish Allied, 2021, 1 grudnia, acc. 3); *We Włoszech nie zmarło 25 000 osób z powodu Korony. To jest kłamstwo, aby terroryzować Włochów* (Wójcik, 2020, 18 maja, acc. 3); *Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że od początku plandemii jesteśmy z premedytacją, metodycznie i konsekwentnie okłamywani* (Polish Allied, 2021, 28 listopada, acc. 1); *Czytam naukowe opracowania, po jakimś czasie wyłapuję już manipulacje i kłamstwa w opowieściach o pandemii i nadziwić się nie mogę jak prymitywnie kłamią masowe media, jak jednocześnie umiejętnie rozpalają kolejne ogniska paniki* (Gadowski, 2020, 4 listopada, acc. 11)). Rzekomo przepełnione szpitale są tak naprawdę puste, tak samo jak trumny, które pokazywane są w mediach, by zobrazować skalę epidemii. Z kolei maseczki, zamiast chronić ludzi przed zachorowaniem, powodują liczne choroby, a nawet zgony w wyniku niedotlenienia (por. *Celowe wprowadzanie w błąd, sianie paniki, pokazywanie wyreżyserowanych filmów z rowami długości około 10 metrów i niesionej przez aktorów pierwszej puste trumny w Brazylii* (Wójcik, 2020, 14 lipca, acc. 9)). Media nie informują, lecz bredzą, pieprzą, oglupiają.

Sama pandemia określana jest za pomocą leksemów oraz połączeń wyrazowych, w których głównym nośnikiem informacji, a zarazem wartościowania są formanty i przydawki wskazujące na fikcyjny charakter zjawiska (*pseudoepidemia; mniemana / rzekoma epidemia; fałszywa / sztuczna / wydumana / fikcyjna / sztucznie stworzona pandemia*) oraz jego rzeczywistą przyczynę – uleganie strachowi (*epidemia / pandemia / psychoza strachu*). Narrator uznaje również za bardziej uzasadnione niż rzeczownik *epidemia* takie wyrazy (wyrażenia) jak *szopka; ściema; (plandemiczny) amok; (covidiański) obłąd; (covidowe) szaleństwo; (korona-)cyrk*, za pomocą których wprowadza ustaloną perspektywę (por. *Zbliża się koniec koronacyrku? Niedzielski zdecydował o zakończeniu specjalnego trybu finansowania* (MMC, 2022, 1 marca, 14:00, acc. 1); *gdyby świat sam nie doprowadził do ruiny ludzi i gospodarki przez wydumaną pandemię i ograniczenia praw demokratycznych, byłoby wszystko tak samo jak przedtem* (Wójcik, 2020, 9 maja, acc. 10); *Covidiański amok. Ledwie się to w Polsce skończyło, a za chwilę znów się zacznie?* (JA, 2022, 28 marca, acc. 1)).

Sam neologizm *plandemia*, utworzony na bazie rzeczownika *pandemia*, rozbudowanego o literę *l*, tak by w jego obrębie można było odnaleźć leksem *plan*, jest punktem wyjścia snutej opowieści i wskazuje na umyślne działanie określonych osób, które do obecnej sytuacji na świecie doprowadziły (*plandemia* = zaplanowana pandemia). Przekonanie o tym, że „wydarzenia, które mają poważne i dalekosiężne konsekwencje, nie są dziełem przypadku czy zbiegu okoliczności, lecz że zostały świadomie zaplanowane” (Guzowski, 2016, s. 90), stanowi jeden z wyróżników myślenia spiskowego. Zresztą rzeczownik *spisek* pojawia się dość regularnie w narracji koronasceptyków i bywa przeciwstawiany frazie *teoria spiskowa*, uznawanej za obraźliwą i bezzasadną, przy czym antyteza ta nie stanowi swoistego zabiegu perswazyjnego, właściwego wyłącznie opowieści o plandemii. Jej popularność w różnego typu dyskursach wynika – jak się wydaje – z trudności i subiektywności procesu odróżnienia autentycznego spisku od spisku wymyślanego, zwanego właśnie teorią spiskową (Pipes, 1998, s. 59). Jednoznaczne rozstrzygnięcie tej kwestii nastęrcza wielu problemów, co powoduje, że koronasceptycy, odrzucając stosowaną przez przeciwników etykietę, przyjmują określenie uznawane za bardziej korzystne (por. *Nie mamy do czynienia z teoriami spiskowymi, tylko ze spiskiem globalistycznej mafii przeciwko wolnym ludziom* (Polish Allied, 2021, 1 grudnia, acc. 7); „*Teoretycy spisku*” jest złym określeniem – *my jesteśmy tymi, którzy wskazują na wpływ praktyków spisku na nasze życie* (Wójcik, 2020,

4 października, acc. 12)). Warto podkreślić, że w zgromadzonym materiale nie kwestionuje się istnienia koronawirusa, a jedynie samej epidemii. Opowieść o plandemii opiera się na czterech podstawowych przesłankach, z których pierwsza ma dwa warianty: 1a. wirus SARS-CoV-2 istnieje od dawna i jest dla ludzi niegroźny (*Podejrzewam, że ten niegroźny moim zdaniem wirus, zdążył się kilka lub kilkanaście lat temu rozpowszechnić na całym świecie. Nie ma żadnych objawów, więc kto miałby się nim wcześniej zainteresować?* (Wójcik, 2020, 9 kwietnia, acc. 4)); 1b. wirus SARS-CoV-2 został celowo stworzony w laboratorium, lecz nie jest groźny dla życia ludzi (*wirus Sars-CoV-2 nie ma pochodzenia zwierzęcego, ale został stworzony przez chińskich naukowców (przy współudziale amerykańskich globalistów) w wojskowym laboratorium w Wuhan* (Polish Allied, 2021, 6 czerwca, acc. 2); *jeżeli ten wirus jest zamajstrowany w laboratoriach, to dlaczego ci zbrodniarze jeszcze chodzą zamiast siedzieć?* (Bodakowski, 2020, 13 maja, Gładiusman); 2. dane dotyczące zachorowań na covid i powodowanych przezeń zgonów są fałszowane i prezentowane w mediach w manipulacyjny sposób (*statystyki w kwestii covidu są nagminnie, celowo fałszowane, co już jakiś czas temu potwierdzali niektórzy lekarze* (Polish Allied, 2020, 13 września, acc. 2)); 3. ludzie nie umierają z powodu koronawirusa, lecz w wyniku innych chorób (*Nie rozróżnia się zmarłych z powodu koronawirusa od tych, którzy go mieli, ale zmarli np. na zawał serca* (Wójcik, 2020, 22 czerwca, acc. 4); *W Polsce nie ma ANI JEDNEGO zmarłego, który zmarłby jedynie na koronawirusa. Nie ma nawet na świecie ani jednego takiego człowieka. Umierają ludzie z organizmami osłabionymi innymi chorobami u których „przy okazji” wykryto istnienie wirusa* (Bodakowski, 2020, 13 maja, Hanys67); 4. ogłoszenie przez WHO epidemii covidu było opłacalne dla koncernów farmaceutycznych, Światowej Organizacji Zdrowia oraz czołowych globalistów świata, którzy postanowili za jej pomocą osiągnąć własne cele (*Kto wymyślił plandemię? [...] przemysł szczepionkowy – największy beneficjent plandemii [...] To jedynie wspólnik [...] światowego przewrotu politycznego* (Wójcik, 2020, 28 listopada, acc. 2); *chodzi o bezczelną kasę na szczepionkach przymusowych, o kontrolę nad obywatelami, o paszporty zdrowia, które ci świrusy chcą wystawiać i o depopulację* (Bodakowski, 2020, 13 maja, Hanys67); *Plandemia ma trwać długo, ludzie mają się szczepić i posłusznie dać się niewolić, by grupa farmaceutycznych przestępców i ich pomagierów mogła zarabiać setki miliardów \$* (Polish Allied, 2020, 27 grudnia, acc. 3)).

Negatywni bohaterowie opowieści o plandemii są zatem winni wywołania *epidemii strachu* (*strach jest najlepszym sposobem zmuszenia społeczeństwa do określonych działań* (Wójcik, 2020, 28 kwietnia, acc. 8); *Strach okazał się wystarczającym argumentem byśmy wyrzucili za burtę nasze prawa, za które w przeszłości tyle ludzi oddało swoje życie* (Wójcik, 2020, 19 lipca, acc. 4)). WHO oraz opłacający ją miliarderzy-globaliści przy udziale koncernów farmaceutycznych nagłośnili pojawienie się odmiany koronawirusa (którą sami z pomocą Chińczyków stworzyli w laboratorium lub którą nagle się zainteresowali, choć istniała od lat), by osiągnąć własne cele o charakterze finansowym oraz politycznym. Środkiem do ich urzeczywistnienia miały się stać powszechne szczepienia. Big Pharma dostrzegła w nich szansę na miliardowe zyski, globaliści natomiast narzędzie, za pomocą którego zmniejszą światową populację ludzi – eksperymentalne preparaty bezpośrednio zabijają znaczną część osób, które je przyjmą, lub spowodują ich bezpłodność (por. *Osobiście myślę, że może umrzeć bardzo wielu ludzi, co jakoś dziwnym trafem wpisuje się w ludobójczą ideę globalistów (zwłaszcza B. Gatesa) pt. depopulacja* (Polish Allied, 2021, 31 października, acc. 5); *W istocie szprycy Pfizera i spółki służą do celowego zmniejszania populacji (poprzez eliminacje) i podtrzymywania plandemii, a nie jej zwalczania. Niektórzy uczciwi lekarze mówią nawet, że 90% z tych, którzy wzięli szprycę na covid umrze w ciągu 2 lat* (Polish Allied, 2021, 1 grudnia, acc. 3); *Jak więc skutecznie „zdepopulować” glob? Raz przez aborcję, a dwa przez szczepionki, które powodują u kobiet bezpłodność* (Polish Allied, 2020,

22 kwietnia, acc. 7)), a tych którzy przeżyją, poddadzą całkowitej kontroli, czyniąc z nich niewolników i zmieniając strukturę ekonomiczną świata. Narrację tę – niekiedy z wykorzystaniem figury pytania retorycznego dla zwiększenia siły perswazyjnego oddziaływania – odnajdziemy w poniższych fragmentach:

Celem covidiańskiego faszystu jest całkowite podporządkowanie i kontrolowanie człowieka, którego w tym celu tresuje się przy pomocy niekończących się nakazów, zakazów, szprycowania niesprawdzonymi preparatami oraz terroryzuje wizją śmierci na skutek C-19. Taki człowiek, odpowiednio zastraszony i urobiony według totalitarnych wzorców nie będzie śmiały nigdy zbuntować się przeciwko swoim globalistycznym panom, będzie za to robił co mu każą, będzie tylko konsumentem bez własności (faszysta Klaus Schwab tego właśnie chce) i będzie nienawidzić naczelnego wroga – niezaszczepionych (Polish Allied, 2021, 28 lipca, acc. 2).

Myślicie, że rygory pandemii zostaną kiedyś ostatecznie cofnięte? Myślicie, że nikt nie robi fortun w czasie gdy wszyscy – przestraszeni – bronimy tylko najbardziej podstawowych przejawów naszego życia? Myślicie, że demokracja – w kształcie jaki znamy – będzie nadal tak funkcjonowała? Wreszcie, czy myślicie że najbogatsi ludzie na świecie zostali przez pandemię całkowicie zaskoczeni? Powstaje nowa forma nadzoru nad obywatelami i sprawowania praktycznej władzy. Myślicie, że kluje się ona chaotycznie, bez żadnego planu i kontroli? I ja mam w to uwierzyć?! (Gadowski, 2020, 2 listopada, acc. 14).

Ich [globalistów – LP] celem jest całkowite zmodyfikowanie naszego świata, stylu życia i gospodarki, aby uczynić z nas niewolników, którzy całkowicie kontrolowani niczym w Korei Północnej, będą tyrać na kasę 1% globalistycznych zbrodniarzy, nie posiadając na własność niczego (Polish Allied, 2021, 1 grudnia, acc. 1).

Wiadomo także, że szykują nam nie tylko masowe szczepienia preparatami w fazie eksperymentu, w wyniku czego już obecnie tysiące osób cierpi i umiera po zaszczepkowaniu, ale że to tylko wstęp do innych „atrakcji”. Takich jak szczepionkowy apartheid (segregacja sanitarna), powszechna cenzura i więzienie lub obóz dla „koronasceptyków”, likwidacja gotówki, zniszczenie do reszty małych i średnich przedsiębiorstw, Wielki Reset, dyktatura korporacji i biurokracji rządowej, pełna kontrola obywateli na wzór czerwonych Chin (Polish Allied, 2021, 6 czerwca, acc. 2).

Oni chcą aby ludzie byli segregowani jak za czasów III Rzeszy, tresowani, tyranizowani kolejnymi obostrzeniami, by wyzbyli się samych siebie, swoich planów, marzeń, wolności, majątku, zdrowia, idealów. Żeby siedzieli cicho i harowali na nową „szlachtę” globalizmu, która za nic ma własne restrykcje (Polish Allied, 2021, 1 grudnia, acc. 5).

W ramach opowieści o plandemii przywoływane są przerażające obrazy obecnych czasów epidemicznych, lecz również – z zastosowaniem erystycznego argumentu *ad consequentiam* – wizje najbliższej przyszłości. Jak pisze Jerzy Trzebiński (2002), narracyjny charakter postrzegania rzeczywistości polega między innymi na tym, że „ludzie [...] wyobrażają sobie przyszłość, na przykład planując coś, w formie scenariuszy możliwych opowiadań” (s. 43) Te najbardziej niebezpieczne urzeczywistnią się jednak wyłącznie wtedy, gdy ludzie – sparaliżowani strachem, niezdolni do samodzielnego myślenia – poddadzą się manipulacji i uwierzą w kłamliwą propagandę. Na kolejnych etapach rozwoju plandemii antagoniści sięgają zatem po coraz bardziej przebiegłe metody wywierania wpływu na ludzi, takie jak kontrola mediów, uciszanie (również siłowe) osób, które przejrzały ich spisek i chcą ostrzec przed nim innych, korumpowanie lekarzy

i naukowców czy podporządkowywanie sobie krajowych rządów w taki sposób, by podejmowały korzystne dla nich decyzje. Wizje plandemicznego świata wyróżnia silne nacechowanie emocjami oraz skrajnie negatywne wartościowanie. Narrator – wraz z wielką grupą bohaterów pozytywnych, których jest swoistym reprezentantem – sytuuje się w gronie okrutnie doświadczanych ofiar surowego reżimu (zgotowanego im przez antagonistów), na co dzień atakowanych przez *covidian* i traktowanych jak *podludzie*. Epidemiczne obostrzenia wprowadzane przez rządy poszczególnych krajów określane są mianem *dręczarium*, *sanitarnego apartheidu*, *koszmaru*, *horroru*, *terroru* czy *tyranii*. Wewnętrzna spójność narracji pomaga osiągnąć konsekwentnie stosowane nazewnictwo poszczególnych elementów pandemicznej codzienności. Koronaseptycy dokonują neosemantyzacji wyrazów obciążonych negatywną konotacją lub tworzą własne neologizmy. I tak maseczki są nazywane *kagańcami* lub *szmatami*, osoby noszące maseczkę – *szmaciarzami*, szczepionka to *szpryca* lub *szczypawka*, szczepienie – *szprycowanie*, *szczypawkowanie*, obowiązek szczepień – *szpryc-obowiązek*, osoby zaszczepione to *zaszprycowani* lub *zaszczypawkowani* (por. *Po czwartą dawkę szprycy 1 marca marsz!* (JA, 2022, 23 lutego, acc. 1); *Chaos i absurd. Szpryc-obowiązek dla medyków to fikcja?* (MMC, 2022, 1 marca, 8:50, acc. 1); *Covidianie [...] noszą maseczki rytualne (są więc oszmaconymi szmaciarzami)* (Kefir, b.d., acc. 6); *Nie zastanawia was dlaczego, mimo że nie ma najmniejszych powodów, zmusza się nas do szkodliwych dla zdrowia kagańców zwanych piesszczotliwie maseczkami?* (Wójcik, 2020, 18 lipca, acc. 1)).

„Istotą narracji jest tworzenie zorganizowanego, sekwencyjnego sensu zdarzeń, które posiadają morał. Narracja każdorazowo niesie przesłanie wartościujące” – podkreśla Adam Skibiński (2016, s. 166). Jeszcze dobitniej tezę tę formułuje Christian Smith (2003), który pisze wręcz o ustanawianiu poprzez narrację określonego porządku moralnego, wraz z wytycznymi, jak go urzeczywistnić (p. 63). Dlatego pozytywni bohaterowie opowieści o plandemii, choć poddawani licznym próbom, atakowani i niewoleni, pozbawiani dostępu do rzetelnej informacji i manipulowani – muszą na końcu **zwyciężyć** (*Dlaczego mielibyśmy oddać swoją Wolność, marzenia, życie i zdrowie bandzie globalistów, którym wydaje się, że są bogami i uda im się osiągnąć to, co nie udało się Leninowi i Hitlerowi* (Polish Allied, 2021, 6 czerwca, acc. 3)). Wprawdzie opowieść o plandemii pozbawiona jest chwilowo doniesień o już osiągniętym sukcesie, dostarcza za to licznych wskazówek, w jaki sposób wspólnie go osiągnąć. Narrator zagrzewa wówczas do walki i podtrzymuje na duchu. Motywacją ma się również stać świadomość szczególnej ciągłości historycznej – oto odbierane są nam prawa, o które walczyli nasi przodkowie. Zniszczenie wprowadzonej i wciąż pogłębiającej się dyktatury będzie możliwe wyłącznie dzięki zaangażowanej postawie trzeźwo myślących ludzi. Najważniejsze, by zachować zdrowy rozsądek i nie wierzyć w fałszywe informacje. Symbolem zniewolonych umysłów staje się w narracji o plandemii telewizja, co ciekawe, bez różnicowania treści i kanałów (por. *Włącz myślenie a wyłącz telewizor* (Bodakowski, 2020, 13 maja, Leszek); *Nie warto w ogóle oglądać telewizji, ani opierać swojej wiedzy na innych, mainstreamowych mediach, które faszeruje ludzi strachem i fałszywymi informacjami* (Polish Allied, 2021, 6 czerwca, acc. 7); *nie oglądajcie telewizji ani głównych mediów. [...] Dziś wielkie media to po prostu tuby propagandowe, uprawiające indoktrynacje* (Gadowski, 2020, 25 sierpnia, acc. 5)). Od tego protest się jednak dopiero zaczyna. Poprzez formy biernego sprzeciwu (odmawianie noszenia maseczek, nieprzyjmowanie szczepionek, niestosowanie izolacji), manifestowanie odmiennych poglądów (np. *Warto okazywać swój sprzeciw na różne sposoby, nawet poprzez t-shirty, aby pokazać, że są jeszcze wolni, myślący ludzie, którzy nie dali sobie narzucić covidowego niewolnictwa* (Polish Allied, 2021, 6 czerwca, acc. 10); *Można także czynnie coś zrobić. Na świecie są organizowane protesty przeciwko nieuzasadnionym ograniczeniom demokracji* (Wójcik, 2020, 9 lipca, acc. 6)), zrzeszanie się (np. *Wolni ludzie, antycovidow-*

cy powinni się organizować, wspierać, prowadzić interesy itd., gdyż razem mogą działać więcej i być bardziej niezależni (Polish Allied, 2021, 6 czerwca, acc. 13)) i dochodzenie własnych praw na drodze sądowej ludzie powinni dotrzeć do zasadniczego punktu, jakim jest czynna walka (*Ludzie sumienia muszą podjąć walkę. Muszą zatrzymać innych w tym świńskim pędzie do uludy bezpieczeństwa i odważnie stanąć do walki o normalność. [...] Kiedy jednak siewcy paniki nie cofają się przed żadnym chwytem, ktoś musi wyjść im naprzeciw i celnie wypalić z pojedynkowego rewolweru* (Gadowski, 2020, 4 listopada, acc. 16); *Dlatego tak ważne jest, aby w Australii wolni ludzie, antycovidianie odnieśli zwycięstwo i przegnali precz covidowych nazistów. Da to bowiem impuls do działania antycovidowym buntownikom w Europie i USA, żeby wygonić establishment i mainstream, które wpakowały nas w plandemię* (Polish Allied, 2021, 29 sierpnia, acc. 7)). Ów propagowany sposób działania może się zdawać radykalny i wykraczający poza ramy przyjęte w państwie prawa, jest jednak zgodny z konceptualizacją rzeczywistości przyjętą w opowieści. Zjawisko to dobrze objaśnia Katarzyna Stemplewska-Żakowicz (2002), zwracając uwagę, że narracje „nie tylko konstytuują tożsamość grupy, ale też dostarczają wzajemnie zrozumiałych i akceptowanych wyjaśnień zachowań poszczególnych jej członków, a także aprobowanych programów działania, wynikających z narracyjnie rozumianej roli społecznej danej jednostki i opartej na niej tożsamości” (s. 92).

Gdyby ten wątek opowieści zrekonstruować, posługując się nomenklaturą Jonathana Haidta (2012), należałoby uznać, że narrator – wraz z własną grupą odniesienia – obsadził się w roli bojownika, opierając się na fundamentalnym przeciwstawieniu wolność – ucisk. Jego włącznikiem stały się rozporządzenia polskiego rządu ustanawiające epidemiczne obostrzenia, interpretowane w kategoriach nieuzasadnionego ograniczania swobód, a wręcz ciemnienia (Haidt, 2012, s. 227–236). Narracje koronasceptyków służyłyby zatem sformowaniu ruchu oporu, na którego członków werbowani byłiby odbiorcy opowieści o plandemii.

Medialne wyróżniki opowieści o plandemii

Jacek Wasilewski (2012, s. 78–79) zwraca uwagę, że narracje o charakterze medialnym muszą utrzymywać stale wysoki poziom atrakcyjności. Wartość dramatyczną przekazu podnosi kilka głównych czynników. Wszystkie z wyjątkiem jednego odnajdujemy w medialnych narracjach covidowych sceptyków.

1. Konflikt – prezentacja epidemii koronawirusa jako plandemii, za którą stoją wprost wskazywane podmioty, pozwala „opowiadany” świat sprowadzić do dychotomii my – oni, o czym była już mowa. Pozytywni bohaterowie opowieści – *wolni ludzie* – mają szansę zwyciężyć tylko jeśli podejmą określone działania, wykażą się odwagą i nie ulegną antagonistom, których celem jest zniewolenie ludzkości.

2. Personalizacja – wprowadzenie do opowieści konkretnych, żywych postaci, które zmagają się z trudami życia codziennego, pozwala ożywić historię i wytworzyć pewien rodzaj więzi z odbiorcą. W historii o plandemii przede wszystkim wspomina się o zwykłych Polakach, którzy w wyniku lockdownu stracili swoje firmy, zbankrutowali, niektórzy nawet targnęli się z tego powodu na własne życie. Przytaczane są również historie osób – zwłaszcza bardzo młodych – które stały się ofiarami maseczek (zmarły z powodu niedotlenienia), szczepionek (zmarły w wyniku podania konkretnego preparatu) lub odosobnienia (wpadły w depresję na skutek przymusu izolacji).

3. Identyfikacja pozytywna lub negatywna – w obrębie medialnych narracji koronasceptyków niezwykle częste są odwołania do codziennego życia i doświadczenia odbiorców przekazu. Niekiedy przyjmują one formę apostrofy (narrator sięga wówczas po gramatyczne formy drugiej osoby liczby mnogiej oraz trybu rozkazującego opatrzone negacją). Z jednej więc strony mowa

jest o wartościach najważniejszych dla audytorium, z drugiej działania antagonistów mają stanowić dla nich zagrożenie (por.: *nie dajcie odebrać sobie marzeń – macie prawo do wolności, do normalnego życia i żaden rządzący w imię bezpieczeństwa nie ma prawa tych Wolności wam odbierać* (Polish Allied, 2020, 19 kwietnia, acc. 6)).

4. Ciągłość – osadzenie w snutej historii dobrze znanych bohaterów medialnych narracji sprawia, że ich działania zdają się zaledwie ciągiem dalszym tego, co od dawna bliskie odbiorcom. To dlatego głównymi antagonistami są osoby o rozpoznawalnych nazwiskach – Bill Gates, George Soros czy Adam Niedzielski.

Znamienna dla opowieści koronasceptyków jest całkowita nieobecność ostatniego spośród wyliczonych przez Wasilewskiego czynnika podnoszącego atrakcyjność narracji. Warto się przy tym problemie zatrzymać na dłużej:

5. Zwroty akcji i niespodzianki – zaskakująca, nieoczekiwana informacja o charakterze medialnym jest tym, co przyciąga uwagę odbiorcy w najwyższym zgoła stopniu. Jedną z immanentnych cech narracji o plandemii jest jednak całkowita rezygnacja z tego środka zabiegania o audytorium. Kolejne wiadomości, przyczynowo-skutkowe zależności między zjawiskami, nowe składniki historii prezentowane są wręcz jako oczywiste, zgodne z oczekiwaniami, naturalnie wpisujące się w bieg rzeczy. W ten sposób narrator obsadza się w roli przenikliwego mędrca, który jest w stanie bez wielkiego trudu przewidzieć rozwój wydarzeń. Pomagają mu w tym dwa proste zabiegi. Pierwszym jest konsekwentna **autoidentyfikacja oparta na tożsamości grupowej**. Wspólnotę tę tworzą – jak zostało to już powiedziane – osoby samodzielnie myślące, wolne, niezmanipulowane. To właśnie te cechy pozwalają pozytywnym bohaterom narracji widzieć więcej niż przeciętni obserwatorzy bieżących wydarzeń. Mechanizm drugi polega na przywoływaniu w opowieści o plandemii **znanych już skryptów czy scenariuszy życiowych** (Skibiński, 2016, s. 167). Trzebiński (2002) podkreśla, że pierwszy etap konstruowania narracji stanowi „wstępna hipoteza na temat dziejącej się historii” (s. 24). To wówczas jednostka ustala sposób interpretowania określonych składników rzeczywistości, szukając jednocześnie analogii do wydarzeń z przeszłości, które w postaci śladów pamięciowych złożyły się na przyswojone już opowiadanie. Bieżące wydarzenia są zatem wpisywane w znany już wątek narracyjny, który poddawany jest aktualizacji. Jest to możliwe dzięki selektywnemu charakterowi procesu poznawczego, w trakcie którego niektóre fakty są postrzegane jako nadrzędne, inne ignorowane lub marginalizowane, jeszcze inne zaś poddawane interpretacyjnym przekształceniom, co według Roberta Entmana (1993) stanowi podstawę ramowania rzeczywistości (p. 52). Dzięki tym wszystkim operacjom myślowo-poznawczym zbiorowi faktów nadawany jest głębszy sens zgodny z określonym wzorcem (Wasilewski, 2012, s. 72). Jeżeli sytuacja *fikcyjnej pandemii* stanowi wyłącznie ponowne urzeczywistnienie się dobrze znanego z historii schematu, uaktualnienie panhistorycznego mitu wraz z powieleniem dobrze znanych ról i scenariuszy, to kolejne wydarzenia nie mają prawa być interpretowane jako niespodziewane. Tym, co ma przyciągnąć odbiorcę do tego rodzaju narracji, jest zatem nie zaskoczenie, lecz oczywistość podobieństwa, siła analogii. Częste przywoływanie fraz o postaci *to już znamy; to nic nowego; to już przecież było; brzmi znajomo?; podobnie jak kiedyś; kolejny raz; stara sztuczka* ma zwrócić uwagę czytelnika na powtarzalność dziejów i pomóc mu we właściwy sposób zinterpretować fakty współczesności. Ponadto – jak zauważają Anthony Pratkanis i Elliot Aronson – przyjęcie określonej kategoryzacji może mieć również efekt dyrektywny. „Jeśli bowiem rozstrzygnie się, jak należy zakwalifikować dane wydarzenie czy osobę, to staje się jasne, jakiego rodzaju działania powinno się podjąć” (Pratkanis & Aronson, 2003, s. 79).

Warto dodać, że właśnie owo głębokie przekonanie na temat odtwarzania znanego już z historii scenariusza stanowi fundament procesu poznawczego. To dzięki niemu doświadczane

przez narratora zjawiska zyskują właściwą perspektywę. To, co nowe, dostosowywane jest do tego, co znane. To zaś, co dostosować się nie daje, jest kwestionowane i odrzucane. Wiktor Stoczkowski (2005) taki rodzaj rozumowania nazywa racjonalnością ograniczoną. Polega ona na wyszukiwaniu w otaczającym świecie dowodów potwierdzających słuszność apriorycznie przyjętej tezy (s. 373).

Komparatywną ramę interpretacyjną narracji koronasceptyków stanowią przede wszystkim dwie, adaptowane do czasów współczesnych, historie z przeszłości – działalność Hitlera w III Rzeszy i niemiecki nazizm oraz okres komunizmu radzieckiego i zależności Polski od ZSRR (w istocie dwie emanacje wciąż tego samego mitu o próbie zniewolenia ludzkości). Można by je za Smithem (2003) nazwać wehikulami sensu (p. 58). Obie stoją u podstaw strategii, w ramach której konstruowana jest narracja, wpływają również na to, że opowieść koronasceptyków przybiera charakter hiperboliczny. Analogie przytaczane w ich przekazach pełnią bowiem przede wszystkim funkcję perswazyjną – wpływają na wyrazistość opowieści, zwiększają jej atrakcyjność oraz symplifikują rozkład prezentowanych wartości. W poniżej przytoczonych fragmentach paralela ma charakter całościowy, dotyczy sytuacji pandemii jako takiej:

Czym różni się nasze milczenie od milczenia większości niemieckiego społeczeństwa wobec brutalnych akcji nazistów? Nie byłoby drugiej wojny światowej, gdyby ludzie sprzeciwili się faszystowskiej dyktaturze w okresie, gdy nie była jeszcze na tyle silna, by wprowadzić terror. Czy nie widzicie, jak krok po kroku wiele państw na świecie wprowadza faszyzm? Tak, to jest faszyzm z czym teraz mamy z każdym dniem coraz wyraźniej do czynienia (Wójcik, 2020, 17 listopada, acc. 4).

segregowanie ludzi na lepszych (zaszprycowani) i gorszych (niezaszczepieni), odgórne uniemożliwianie im normalnego życia [...], bicie, aresztowanie i szykanowanie przez policję myślących inaczej niż mainstream, tworzenie obozów i innych miejsc odosobnienia dla ludzi podejrzanych o bycie zakażonym, doprowadzanie do śmierci dziesiątek lub nawet setek tysięcy własnych obywateli, stygmatyzowanie i szczenie niezaszprycowanych, notoryczne łamanie konstytucji i praw człowieka w imię „bezpieczeństwa” oraz inne totalitarne praktyki globalistów i ich politycznych sługusów, TO SĄ IŚCIE NAZISTOWSKIE PRAKTYKI. Wolni ludzie mają więc powody do obaw, że oto mamy powtórkę z historii, i to co wyprawiali Niemcy w latach 1933-1945, powtarza się na naszych oczach. Z przewidywalnym skutkiem. Wielu żyjących jeszcze ocalonych z Holocaustu z przerażeniem mówi, że koszmar tego co zgotowała im III Rzesza, właśnie powraca (Polish Allied, 2021, 1 grudnia, acc. 13).

groźba, że jak ktoś nie będzie zaszprycowany, może być karany grzywną lub więzieniem jest faszyzmem w czystej postaci. I nad podobnymi rozwiązaniami myślą też covidiańscy faszyci nad Wisłą. Do tego doszło. Przecież podobne przepisy wprowadzono w Niemczech Hitlera (min. Ustawy Norymberskie z 1935 r.) oraz na terenach okupowanych. Najpierw były drakońskie ograniczenia, potem opaski z Gwiazdą Dawida, a następnie getta i wywózki do obozów koncentracyjnych oraz zagłady. A tam wiadomo co się działo. Brzmi znajomo? (Polish Allied, 2021, 28 lipca, acc. 6).

Dla tych, którzy pamiętają strajki w Polsce w roku 1980 przychodzi na myśl, że to już przecież było. Był system totalitarny, zależność od ZSRR. A teraz? ZSRR przestał istnieć, na miejsce tego monstrum pojawiła się grupa bardzo bogatych osób, którzy postanowili zainwestować w plandemię, by się jeszcze bardziej wzbogacić (Wójcik, 2020, 4 sierpnia, acc. 3).

W Związku Sowieckim oficjalnie dążono do utworzenia nowego człowieka, miał to być uświadomiony ideologicznie zwolennik społecznych przemian i rewolucji, który gardzi starym porządkiem [...] –

homo sovieticus. [...] Od nieomal dwóch lat [...] formowany jest zupełnie nowy typ człowieka. [...] Tresuje się całe grupy obywateli w rezygnacji z krytycznego myślenia na rzecz bezrozumnego wykonywania poleceń. Ludzie rezygnują ze swojej wolności na rzecz złudnych mirażów bezpieczeństwa. Homo covidianus ma być bezwzględnie podporządkowany i mało refleksyjny (Gadowki, 2022, 8 lutego, acc. 5).

Covidowi sceptycy analogie do przeszłości dostrzegają również w obrębie poszczególnych składników pandemicznej rzeczywistości, np. oficjalny przekaz medialny zrównywany jest przez nich z komunistyczną propagandą (*Tak jak za czasów komunizmu mówiło się nieustannie o kolektywnych działaniach i celach [...], tak teraz „zdrowie publiczne” okazało się terminem nadrzędnym i ucinającym wszelkie polemiki* (Gadowski, 2021, 29 listopada, acc. 3)), komunikaty rządu i administracji z obwieszczeniami okupanta (*Język rządu warszawskiego, urzędasów, SANEPID-u, ZUS-u, policji itd. to język żywcem wyjęty z czasów stanu wojennego, stalinizmu, a nawet okupacji niemieckiej* (Polish Allied, 2021, 28 marca, acc. 3)), działalność medyków wspierających zwalczanie epidemii z eksperymentami na ludziach prowadzonymi przez lekarzy hitlerowskich (Anthony Fauci określany jest mianem *doktora Mengele*), unikanie przez rządzących odpowiedzialności za decyzje dotyczące pandemii z bezkarnością hitlerowców (*Nikt z tego covidowego reżimu nie bierze za nic odpowiedzialności, podobnie jak kiedyś za nic nie odpowiadali SS-mani* (Polish Allied, 2021, 28 lipca, acc. 11)), a manifestacje przeciwko wprowadzaniu lockdownu z protestami „Solidarności” w okresie PRL-u (*Gdy słyszę o tej wspaniałej atmosferze panującej w Berlinie, o ludziach, którzy pomimo aresztowania jednego z mówców (Thorsten Schulte) postanowili zostać na swoim miejscu [...], przychodzi mi na myśl sierpień roku 1980 u nas w Polsce* (Wójcik, 2020, 14 sierpnia, acc. 13)). Porównania o charakterze historycznym są również widoczne w prostych, regularnie powtarzających się nominacjach (*covidowi / covidiańscy faszyci; covidowy / covidiański faszyzm; faszystowskie restrykcje; covid-faszystowska Australia; covidowi naziści; bolszewickie rozporządzenia*). Nietrudno dostrzec, że te – drastyczne w swojej treści i formie – paralele wzmacniają nacechowanie narracji koronasceptyków licznymi hiperbolami oraz retoryką nienawiści, o czym była już mowa.

Podsumowanie

Już w pierwszym roku trwania pandemii ośrodki badania opinii społecznej sprawdzały nastawienie Polaków do tego zjawiska. W sierpniu 2020 roku CBOS przeprowadził sondaż, w którym aż 51% badanych w różnym stopniu zgodziło się z tezą, że „lobby farmaceutyczne oraz politycy i media na świecie celowo wyolbrzymiają zagrożenia związane z koronawirusem” (Cybulska & Pankowski, 2020, s. 5). W listopadzie tego samego roku grupa ta była nieco mniejsza, wciąż jednak liczna – łącznie 45%. Warto dodać, że wśród osób najmłodszych (do 24. roku życia) aż 67% ankietowanych wierzyło w spisek Big Pharma, polityków oraz mediów (Cybulska & Pankowski, 2020, s. 6). Z bardziej skrajną tezą, zgodnie z którą „pandemia koronawirusa została wywołana sztucznie, po to, by zmniejszyć populację ludzkości żyjącej na Ziemi” (Cybulska & Pankowski, 2020, s. 6), zgodziło się 32% badanych w sierpniu oraz 28% w listopadzie 2020 roku. Ta właśnie grupa stanowi docelowych odbiorców narracji analizowanych w niniejszym tekście. Ich nadawcy nie starają się bowiem przekonać do swojej opowieści o plandemii osób, które postrzegają epidemię covidu jako zjawisko naturalne i przypadkowe, a co najwyżej te, które do jej interpretacji w kategoriach spisku nie są do końca przekonane. „Ramy interpretacyjne mają zazwyczaj swoje głębsze przesłanki, czyli służą jakimś celom lub interesom [...] Wielcy mówcy, ludzie genialnie panujący nad swoimi słuchaczami, oddziałują tym silniej, im swobodniej i z większym wyrafinowaniem odwołują się do nawykowych, wyuczonych ram

interpretacji – potocznych wierzeń, przekonań, mitów i nawyków myślowych swojego audytorium” – zauważają Adam Skibiński i Jacek Wasilewski (2008, s. 38). Schematy poznawcze stojące u podstaw narracji koronasceptyków (przede wszystkim dwuwartościowe postrzeganie rzeczywistości w kategoriach permanentnego konfliktu) stanowią fundament relacji pomiędzy nadawcą a odbiorcą, opartej na zrozumieniu, a prowadzącej do pełnej akceptacji.

Narracje koronasceptyków – które można by nazwać opowieściami o konflikcie, o zagrożonej wolności, o światowym spisku przeciwko współczesnym ludziom – oparte są na zsymplikowanym, dychotomicznym rozkładzie ocen oraz uproszczonej konfiguracji ról. Grupa reprezentowana przez nadawcę uosabia wartości pozytywne – zarówno te poznawcze, jak i te moralne. W opowieści o plandemii odgrywa rolę ofiary spisku Big Pharma i globalistów, czyli głównych złoczyńców. To jej przedstawiciele są jednak w stanie stać się wybawcami świata, opowiadając się przeciwko spiskowcom i zwalczając ich pośrednio za sprawą sprzeciwu wobec rozporządzeń władz krajowych i manifestowania własnego niezadowolenia. Tylko w ten sposób istotne wartości, wśród których czołowe miejsce zajmuje wolność, zostaną ocalone. Z kolei osoby przekonane o prawdziwości oficjalnych przekazów medialnych na temat epidemii stoją po stronie antywartości – głupoty, uległości i nietolerancji. W opowieści odgrywają rolę mniej lub bardziej aktywnych akolitów złoczyńców. Jak widać, układ ról jest mocno zeschematyzowany. Znamienne, że role te, raz przydzielone, nie podlegają zmianom przez cały czas snucia opowieści o plandemii, nie przechodzą żadnej ewolucji, nie są modyfikowane. Stanowią swoiste etykiety, poprzez które narrator dokonuje prostej i pozostającej aktualną kategoryzacji. Język uproszczeń i hiperboli ma sterować wyobraźnią odbiorcy i jego pierwotnymi skojarzeniami. Trwa oto wojna ze złem, wojna o wolność.

Narracje koronasceptyków noszą więc znamiona tego, co Michał Głowiński (1990) nazywa formą totalitarną (s. 129). Opowiadanie w pełni uzależnione jest od ideologii i jednego tylko, niezmiennego wartościowania. Zamiast mówić o faktach, prezentuje ich ocenę. Podporządkowane jest określonej tezie, a teza ta jest traktowana jak dogmat. Jeśli nośnikiem dyskursu narracyjnego staje się język totalitarny – zauważa Głowiński (1990) – wówczas wydarzenia, o których narrator opowiada, tracą swą autonomię. Język ideologii dominuje nad językiem zdarzeń (s. 132). Taka narracja ma szansę przekonać osoby, które postrzegają świat w kategoriach dwuwartościowych, nie ułatwi jednak publicznej debaty nad kluczowymi problemami współczesnego świata. Uniemożliwia bowiem jakąkolwiek dyskusję czy choćby niewielki kompromis.

Bibliografia

- Barker, Ch. (2005). *Studia kulturowe. Teoria i praktyka*. Tłum. A. Sadza. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Barthes, R. (2004). Wstęp do analizy strukturalnej opowiadań. W M. Głowiński (Red.), *Narratologia* (s. 155–184). Gdańsk: słowo/obraz terytoria.
- Cybulska, A., & Pankowski, K. (2020). Koronasceptycyzm, czyli kto nie wierzy w zagrożenie epidemią. Komunikat z badań. Pobrane z https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2020/K_158_20.PDF
- Dziob, A. (2010). Badanie narracji – między psychologią, socjologią a językoznawstwem. *Kwartalnik Językoznawczy*, 2, 1–10.
- Entman, R.M. (1993). Framing: Towards Clarification of a Fractured Paradigm. *Journal of Communication*, 43(4), 51–58. <https://doi.org/10.1111/j.1460-2466.1993.tb01304>
- Garbuła, J.M. (2020). Teksty narracyjne – analiza strukturalno-funkcjonalna. *Prima Educatione*, 4, 73–84.
- Głowiński, M. (1990). Narracja, nowomowa, forma totalitarna. *Teksty Drugie: teoria literatury, krytyka, interpretacja*, 1, 127–133.
- Głowiński, M. (2007). Retoryka nienawiści. *Nauka*, 2, 19–27.

- Głowiński, M. (2005). Wokół narratologii. W M. Głowiński (Red.), *Narratologia* (s. 5–12). Gdańsk: słowo/obraz terytoria.
- Guzowski, J. (2016). Psychologiczne źródła teorii spiskowych. *Hybris*, 33, 87–100.
- Haidt, J. (2012). Prawy umysł. Dlaczego dobrych ludzi dzieli religia i polityka? Tłum. A. Nowak-Młynikowska. Sopot: Smak Słowa.
- Kulas, P. (2014). Narracja jako przedmiot badań oraz kategoria teoretyczna w naukach społecznych. *Kultura i Społeczeństwo*, 4, 111–130.
- Matyjaszczyk-Loboda, O. (2021). Opis jednostki leksykalnej *covidianin*. *Oblicza Komunikacji*, 13, 99–114. <https://doi.org/10.19195/2083-5345.13.7>
- Pipes, D. (1998). Potęga spisku. Wpływ paranoicznego myślenia na dzieje ludzkości. Tłum. S. Kędziński. Warszawa: BEJ Service.
- Pratkanis, A., & Aronson, E. (2003). Wiek propagandy. Używanie i nadużywanie perswazji na co dzień. Tłum. J. Radzicki, M. Szuster. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Skibiński, A. (2016). Narracje i autonarracje tożsamości: kodowanie siebie-jako-innego. W J. Wasilewski (Red.), *Narracje w życiu. O grupie i o jednostce* (s. 161–170). Warszawa: Instytut Dziennikarstwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Smith, Ch. (2003). *Moral, believing animal: Human personhood and culture*. Oxford: Oxford University Press.
- Sobczak, B. (2011). Medialne obrazy świata z perspektywy retorycznej (na przykładzie recepcji medialnej śmierci i pochówku Czesława Miłosza). *Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza*, 2, 35–45. <https://doi.org/10.14746/pspsj.2011.18.2.3>
- Sobczak, B. (2022). „To jest wojna!”. Medialne narracje o protestach kobiet. *Res Rhetorica*, 9, 69–87.
- Stempewska-Żakowicz, K. (2002). Koncepcje narracyjnej tożsamości. W J. Trzebiński (Red.), *Narracja jako sposób rozumienia świata* (s. 81–113). Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Stoczkowski, W. (2005). *Ludzie, bogowie i przybysze z kosmosu*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Trzebiński, J. (2002). Autonarracje nadają kształt życiu człowieka. W J. Trzebiński (Red.), *Narracja jako sposób rozumienia świata* (s. 43–80). Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Trzebiński, J. (2002). Narracyjne konstruowanie rzeczywistości. W J. Trzebiński (Red.), *Narracja jako sposób rozumienia świata* (s. 17–42). Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Wasilewski, J. (2012). *Opowieści o Polsce. Retoryka narracji*. Warszawa: Studio Headmade.
- Wasilewski, J., & Skibiński, A. (2008). *Prowadzeni słowami. Retoryka motywacji w komunikacji publicznej*. Warszawa: Difin.

Bibliografia – materiał źródłowy

- Bodakowski, J. (2020, 13 maja). Ekspert: pandemii nie ma, to medialna fikcja, a „obligatoryjność noszenia maseczek może w niedalekiej przyszłości skutkować licznymi chorobami dróg oddechowych”. Pobrane 5 kwietnia 2022 z <https://www.fronda.pl/a/ekspert-pandemii-nie-ma-to-medialna-fikcja-a-obligatoryjnosc-noszenia-maseczek-moze-w-niedalekiej-przyszlosci-skutkowac-licznymi-chorobami-drog-oddechowych,144256.html>
- Gadowski, W. (2020, 25 sierpnia). Poradnik na czas szczególny. [Post na blogu]. Pobrane 5 kwietnia 2022 z <https://gadowskiwitold.pl/aktualnosci/poradnik-na-czas-szczegolny>
- Gadowski, W. (2020, 2 listopada). Cywilizacja grzechów głównych. [Post na blogu]. Pobrane 5 kwietnia 2022 z <https://gadowskiwitold.pl/aktualnosci/cywilizacja-grzechow-glownych>
- Gadowski, W. (2020, 4 listopada). Czas sterowanej paniki. [Post na blogu]. Pobrane 5 kwietnia 2022 z <https://gadowskiwitold.pl/aktualnosci/czas-sterowanej-paniki>
- Gadowski, W. (2021, 29 listopada). Zdrowia i wolności. [Post na blogu]. Pobrane 5 kwietnia 2022 z <https://gadowskiwitold.pl/aktualnosci/zdrowia-i-wolnosci>
- Gadowski, W. (2022, 8 lutego). Homo covidianus. [Post na blogu]. Pobrane 5 kwietnia 2022 z <https://gadowskiwitold.pl/aktualnosci/homo-covidianus>
- JA. (2022, 23 lutego). COVIDIAŃSKI AMOK. Bacznosc! Po czwartą dawkę szprycy 1 marca marsz! Pobrane 5 kwietnia 2022 z <https://nczas.com/2022/02/23/covidianski-amok-bacznosc-po-czwarta-dawke-szprycy-1-marca-marsz>

- JA. (2022, 28 marca). COVIDIAŃSKI AMOK. Ledwie się to w Polsce skończyło, a za chwilę znów się zacznie? Lockdown wrócił do Szanghaju. Pobrane 5 kwietnia 2022 z <https://nczas.com/2022/03/28/covidianski-amok-ledwie-sie-to-w-polsce-skonczylo-a-za-chwile-znow-sie-zacznie-lockdown-wrocil-do-szngaju>
- Kefir, J. (b.d.). Uwaga!!! Pilne!!! Pojawiła się bardzo niebezpieczna sekta. Pobrane 5 kwietnia 2022 z <https://miziaforum.com/2020/07/24/uwaga-pilne-pojawila-sie-bardzo-niebezpieczna-sekta--autor-gabi>
- MMC. (2022, 1 marca, 8:50). Chaos i absurd. Szpryc-obowiązek dla medyków to fikcja? „Kolejny raz wydawane są przepisy bezsensowne, utrudniające normalną pracę”. Pobrane 5 kwietnia 2022 z <https://nczas.com/2022/03/01/chaos-i-absurd-szpryc-obowiazek-dla-medykow-to-fikcja-kolejny-raz-wydawane-sa-przepisy-bezsensowne-utrudniajace-normalna-prace>
- MMC. (2022, 1 marca, 14:00). Zbliża się koniec koronacyrku? Niedzielski zdecydował o zakończeniu specjalnego trybu finansowania. Pobrane 5 kwietnia 2022 z <https://nczas.com/2022/03/01/zbliza-sie-koniec-koronacyrku-niedzielski-zdecydowal-o-zakonczeniu-specjalnego-trybu-finansowania>
- Polish Allied. (2020, 19 kwietnia). Dość tej hucpy z zabieraniem wolności w czasach medialnej „pandemii”. [Post na blogu]. Pobrane 5 kwietnia 2022 z <https://www.salon24.pl/u/polishallied/1038797,dosc-tej-hucpy-z-zabieraniem-wolnosci-w-czasach-pandemii>
- Polish Allied. (2020, 22 kwietnia). Koronawirus – wielkie oszustwo. [Post na blogu]. Pobrane 5 kwietnia 2022 z <https://www.salon24.pl/u/polishallied/1039665,koronawirus-wielkie-oszustwo>
- Polish Allied. (2020, 13 września). Rzygam tą pandemią. [Post na blogu]. Pobrane 5 kwietnia 2022 z <https://www.salon24.pl/u/polishallied/1076244,rzygam-ta-plandemia>
- Polish Allied. (2020, 27 grudnia). Co nam szykują covidowi totalitaryści. [Post na blogu]. Pobrane 5 kwietnia 2022 z <https://www.salon24.pl/u/polishallied/1101610,co-nam-szykuja-covidowi-totalitarysci>
- Polish Allied. (2021, 14 marca). List do covidian. [Post na blogu]. Pobrane 5 kwietnia 2022 z <https://www.salon24.pl/u/polishallied/1119043,list-do-covidian>
- Polish Allied. (2021, 28 marca). Plandemia jak wroga okupacja. [Post na blogu]. Pobrane 5 kwietnia 2022 z <https://www.salon24.pl/u/polishallied/1122412,plandemia-jak-wroga-okupacja>
- Polish Allied. (2021, 6 czerwca). Przetrwac czasy pLandemii. [Post na blogu]. Pobrane 5 kwietnia 2022 z <https://www.salon24.pl/u/polishallied/1140806,przetrwac-czasy-plandemii>
- Polish Allied. (2021, 28 lipca). Precz z covidowym faszyzmem! [Post na blogu]. Pobrane 5 kwietnia 2022 z <https://www.salon24.pl/u/polishallied/1153960,precz-z-covidowym-faszyzmem>
- Polish Allied. (2021, 29 sierpnia). Lockdown dla covidowych nazistów w Australii. [Post na blogu]. Pobrane 5 kwietnia 2022 z <https://www.salon24.pl/u/polishallied/1161521,lockdown-dla-covidowych-nazistow-w-australii>
- Polish Allied. (2021, 31 października). Czy zaszprycowani na Covid umrą po przyjęciu preparatu? [Post na blogu]. Pobrane 5 kwietnia 2022 z <https://www.salon24.pl/u/polishallied/1177089,czy-zaszprycowani-na-covid-umra-po-przyjeciu-preparatu>
- Polish Allied. (2021, 28 listopada). Covidowe kłamstwa obalone cz. 1. [Post na blogu]. Pobrane 5 kwietnia 2022 z <https://www.salon24.pl/u/polishallied/1184778,covidowe-klamstwa-obalone-cz-1>
- Polish Allied. (2021, 1 grudnia). Covidowe kłamstwa obalone cz. 2. [Post na blogu]. Pobrane 5 kwietnia 2022 z <https://www.salon24.pl/u/polishallied/1185651,covidowe-klamstwa-obalone-cz-2>
- Wójcik, M. (2020, 9 kwietnia). Dlaczego uważam, że nic nie tłumaczy tak drastycznych środków? [Post na blogu]. Pobrane 5 kwietnia 2022 z <https://www.wojcik.at/pl/Epidemia.php>
- Wójcik, M. (2020, 28 kwietnia). Strach. Narzędzie polityki. [Post na blogu]. Pobrane 5 kwietnia 2022 z <https://www.wojcik.at/pl/Epidemia.php>
- Wójcik, M. (2020, 9 maja). Co z ostatnią dyktaturą Europy? [Post na blogu]. Pobrane 5 kwietnia 2022 z <https://www.wojcik.at/pl/Epidemia.php>
- Wójcik, M. (2020, 18 maja). Skąd we Włoszech tyle ofiar? [Post na blogu]. Pobrane 5 kwietnia 2022 z <https://www.wojcik.at/pl/Epidemia.php>
- Wójcik, M. (2020, 22 czerwca). Praktyka spiskowa. [Post na blogu]. Pobrane 5 kwietnia 2022 z <https://www.wojcik.at/pl/Epidemia.php>

- Wójcik, M. (2020, 14 lipca). Kto jest autorem fake news? [Post na blogu]. Pobrane 5 kwietnia 2022 z <https://www.wojcik.at/pl/Epidemia.php>
- Wójcik, M. (2020, 18 lipca). Kiedy skończy się ta tragifarsa? [Post na blogu]. Pobrane 5 kwietnia 2022 z <https://www.wojcik.at/pl/Epidemia.php>
- Wójcik, M. (2020, 19 lipca). Kłamstwo? [Post na blogu]. Pobrane 5 kwietnia 2022 z <https://www.wojcik.at/pl/Epidemia.php>
- Wójcik, M. (2020, 22 lipca). Analiza. [Post na blogu]. Pobrane 5 kwietnia 2022 z <https://www.wojcik.at/pl/Epidemia.php>
- Wójcik, M. (2020, 4 sierpnia). Tego Wam TV nie pokaże. [Post na blogu]. Pobrane 5 kwietnia 2022 z <https://www.wojcik.at/pl/Epidemia.php>
- Wójcik, M. (2020, 14 sierpnia). Berlin. 29.8.2020. [Post na blogu]. Pobrane 5 kwietnia 2022 z <https://www.wojcik.at/pl/Epidemia.php>
- Wójcik, M. (2020, 4 października). Jak zmienić świat? [Post na blogu]. Pobrane 5 kwietnia 2022 z <https://www.wojcik.at/pl/Epidemia.php>
- Wójcik, M. (2020, 29 października). Co się stało ze światem? [Post na blogu]. Pobrane 5 kwietnia 2022 z <https://www.wojcik.at/pl/Epidemia.php>
- Wójcik, M. (2020, 17 listopada). Wolność. [Post na blogu]. Pobrane 5 kwietnia 2022 z <https://www.wojcik.at/pl/Epidemia.php>
- Wójcik, M. (2020, 28 listopada). Kto kradnie nam świat? [Post na blogu]. Pobrane 5 kwietnia 2022 z <https://www.wojcik.at/pl/Epidemia.php>



Plandemic or Media Narratives of COVID Skeptics

Laura Polkowska

Cardinal Stefan Wyszyński University in Warsaw

laurapolkowska@op.pl

ORCID: 0000-0003-3284-6556

ABSTRACT

Scientific objective: The draft is dedicated to reconstruction of the media narratives of coronavirus skeptics. The text presents the basic plot threads of the story about the plandemic, as well as the factors determining its dramatic dimension. The **research method** used in the text includes narrative analysis as a discourse subtype. Research material consists of 116 texts, mostly journalistic ones, published on the Internet. **Conclusions:** 1. Coronavirus skeptics perceive the pandemic situation in Poland and all over the world in terms of a conflict. 2. The roles of the main characters in the plandemic story are permanently assigned and constant. 3. All epidemic events are being incorporated to the pre-adopted script based on historical analogies. This is a result of cognitive processes based on limited rationality. 4. The narrator places himself among the freedom fighters, perceiving his antagonists as dangerous oppressors. **Originality and cognitive value:** The paper is devoted to one of contemporary public discourse subtypes. Although it is perceived as marginal, the opinion polls show that it has a strong influence on a large part of society and some government decisions. The analysis is also important because of the polarization of social views in Poland.

KEYWORDS

coronavirus skeptic, coronavirus, narrative, story, plandemic